

# Jan Janiak

---

## Bibliotekarstwo europejskie na łamach polskich czasopism fachowych z okresu dwudziestolecia międzywojennego : przegląd opinii, stanowisk i interpretacji

---

Acta Universitatis Lodzensis. Folia Librorum 2, 5-35

---

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jan Janiak

BIBLIOTEKARSTWO EUROPEJSKIE  
NA ŁANACH POLSKICH CZASOPISM FACHOWYCH  
Z OKRESU DWUDZIESTOLECIA MIĘDZYWOJENNEGO  
PRZEGLĄD OPINII, STANOWISK I INTERPRETACJI

Odzyskanie niepodległości w listopadzie 1918 r. postawiło przed polskim środowiskiem bibliotekarskim nowe, nie w pełni zrealizowane w całym okresie dwudziestolecia międzywojennego, zadania i problemy przede wszystkim o charakterze pragmatyczno-organizacyjnym i prawnym<sup>1</sup>. Trudna sytuacja finansowa młodego państwa, następnie ostry kryzys ekonomiczny z lat 1929-1933 uniemożliwiły realizację szeregu ambitnych zamierzeń, z których najważniejsze było utworzenie spójnego systemu bibliotekarstwa publicznego i oświatowego. Z drugiej zaś strony podejmowano energiczne starania o przekonanie przedstawicieli władz państwowych o potrzebie i konieczności traktowania bibliotekoznawstwa jako równouprawnionej dyscypliny naukowej, która powinna znaleźć swoje miejsce w programach wykładów szkoły wyższej. Najbardziej charakterystycznym, znamionym dla ówczesnego czasu i warunków zjawiskiem była toczona przez wiele lat batalia o ustawę biblioteczną, batalia nie była zakończona powodzeniem, jakkolwiek bliskie już uchwalenie tego aktu prawnego przerwała napaść hitlerowskich Niemiec na Polskę we wrześniu 1939 r. W swym uporczywym dążeniu do przełamania wielu ograniczeń i barier bibliotekarze i działacze oświatowi poszukiwali z niecierpliwością, ale i z rozważą wzorów i przykładów rozwiązań systemowych funkcjonujących z lepszym lub gorszym skutkiem w wielu krajach Europy zachodniej a także w Związ-

---

<sup>1</sup> Z. G a c a - D ą b r o w s k a, Bibliotekarstwo II Rzeczypospolitej. Zarys problemów organizacyjnych i badawczych, Wrocław 1983; J. W ł o d a r c z y k, Bibliotekarze w Polsce okresu międzywojennego, Łódź 1988.

ku Radzieckim, gdzie przykładano szczególną uwagę do upowszechnienia oświaty, a tym samym rozwoju bibliotekarstwa publicznego. O niezwykle żywym zainteresowaniu aktualną sytuacją bibliotekarstwa europejskiego oraz bibliotekarstwa amerykańskiego świadczą obszernie działły recenzji fachowej literatury zagranicznej prowadzone w "Przeglądzie Bibliotecznym", "Bibliotekarzu" i we wszystkich bez wyjątku czasopismach oświatowych np. "Praca Oświatowa", "Przegląd Oświatowy", "Wiedza i Życie", "Przewodnik Oświatowy". Najbardziej aktywni przedstawiciele polskiego środowiska bibliotekarskiego nie ograniczali się tylko do obserwacji i rejestracji dokonań, jakie miały miejsce w innych krajach, ale uczestniczyli w pracach międzynarodowych organizacji bibliotekarskich, występowali na konferencjach i zjazdach akcentując swoją obecność i zyskując uznanie wielu środowisk fachowych w Europie<sup>2</sup>.

We współczesnej naukowej refleksji nad dziejami bibliotekarstwa europejskiego i polskiego w okresie dwudziestolecia międzywojennego niewiele uwagi poświęcono tak interesującej - jak się wydaje - problematyce, jaką jest podjęta w niniejszym szkicu próba rekonstrukcji formułowanych wówczas poglądów, opinii i interpretacji związanych z uważną obserwacją procesów, jakie dokonywały się w wielu państwach europejskich, przede wszystkim w sferze organizacyjnej, a także tych wszystkich przemian, jakie niosły za sobą prawne regulacje wielopłaszczyznowych uwarunkowań społecznego odbioru słowa drukowanego. Można z dużym prawdopodobieństwem sformułować w tym miejscu tezę, że zainteresowanie polskich bibliotekarzy funkcjonowaniem systemów zaspokajających często w o wiele efektywniejszy sposób, a niżeli to miało miejsce w Polsce, potrzeb czytelnicznych miało służyć m. in. wspieraniu proponowanych rozwiązań obejmujących strukturalne usytuowanie relacji zachodzących między książką a jej odbiorcą. Oczywiście, nie był to powód jedyny i w każdym określonym przypadku nadrzędny, ponieważ i cele informacyjno-poznawcze niewątpliwie

<sup>2</sup> J. M u s z k o w s k i, Bibliotekarstwo na terenie międzynarodowym, "Przegląd Biblioteczny" 1931, s. 235-241; E. K u n t z e, Współdziałanie Polski w międzynarodowych pracach bibliotekarskich, "Przegląd Biblioteczny" 1932, s. 103-118; H. W i ę c k o w s k a, Bibliotekarstwo polskie na terenie międzynarodowym 1923-1939, "Studia o Książce" 1973, s. 197-226; Z. G a c a - O ą b r o w s k a, Z historii współpracy bibliotekarzy krajów słowiańskich, "Roczniki Biblioteczne" 1975, s. 543-564.

przyświecały autorom szeregu artykułów koncentrujących się wokół problematyki bibliotekarstwa europejskiego. Podstawą źródłową prezentowanej tutaj rekonstrukcji poglądów na dominujące w poszczególnych krajach tendencje i stosowane w praktyce rozwiązania organizacyjno-prawne były tylko te wypowiedzi publicystyczne, których autorzy nie ograniczali się jedynie do warstwy informacyjnej, ale prezentowali również własne poglądy czy opinie. Nie uwzględniono wspomnianych już wyżej recenzji, omdwień i niekiedy obszernych artykułów recenzyjnych fachowych publikacji zagranicznych (np. przeglądów europejskich czasopism bibliotekarskich), ponieważ materiał ten należy potraktować jedynie jako pomocniczy i mimo wszystko drugorzędny w stosunku do zasadniczych a przyjętych jako podstawowe publikacji analizujących sytuację książki i bibliotek w poszczególnych państwach europejskich.

W odniesieniu do systemu, jaki w okresie dwudziestolecia międzywojennego funkcjonował w Wielkiej Brytanii, za pierwszy należy uznać szkic Anieli Mikuckiej pt. "Organizacja sieci bibliotecznej w Anglii", w którym podkreśliła - jej zdaniem najbardziej charakterystyczny rys - jakim była metoda "najsprawniejszego zaopatrywania gmin wiejskich w biblioteki i książki". W początkowym okresie (od 2 połowy XIX w.) podejmowano próby organizowania w obrębie hrabstw (tzn. w okręgach administracyjnych i sądowych) sieci bibliotek ruchomych, lecz lokalnym władzom utrudniał tę działalność brak odpowiednich przepisów prawnych upoważniających do nakładania podatków na rzecz bibliotek. Ponadto, poważne trudności sprawiały istniejące różnice w potrzebach oświatowych miast i wsi. A. Mikucka zwróciła uwagę na fakt, iż ujednoczenie organizacji sieci bibliotecznej w Anglii okazało się niemożliwe bez skutecznej interwencji władz państwowych. W rezultacie wielu podjętych przez środowisko angielskich bibliotekarzy inicjatyw, a szczególnie w wyniku ogłoszonego przez W. G. S. Adamsa raportu z roku 1915, prawo biblioteczne (uchwalone w roku 1849) dotyczące wyłącznie miast zostało rozciągnięte na hrabstwa, w których powołano rady biblioteczne wyposażone w możliwość podejmowania decyzji dotyczących wszelkich spraw związanych z organizacją sieci bibliotek. Za podstawowy element konstytuujący całość racjonalnej polityki bibliotecznej w Anglii uznała Mikucka ukształtowaną w długim procesie historycznym świadomość potrzeby i korzyści działań prospołecznych. "Wysoki poziom kulturalny Anglików daje

im możliwość decydowania o formach współpracy różnych czynników nie na podstawie z góry narzuconych norm prawnych, lecz w oparciu o dobrą wolę współdziałających jednostek. W ten sposób dopiero zdobyte doświadczenie znajduje tam swój wyraz w formułowaniu przepisów. Takie regulowanie prac organizacyjnych daje ogromne korzyści realne, ale możliwe jest jedynie w środowiskach posiadających poczucie żywej odpowiedzialności za życie społeczne"<sup>3</sup>.

Przechodząc do szczegółowej analizy zadań, uprawnień i funkcji, jakie spełniały rady biblioteczne hrabstw, A. Mikucka podkreśliła trzy zasadnicze: zarządzanie finansami, określanie norm podatkowych i decydowanie o rodzaju, zakresie działalności poszczególnych bibliotek. Funkcje te spełniały rady biblioteczne hrabstw w ścisłej współpracy z zarządami poszczególnych bibliotek, a kompetencje tych zarządów sprowadzały się do ściągania nałożonych na ludność podatków, wyposażanie bibliotek w odpowiedni sprzęt i urządzenia, ustalanie godzin otwarcia oraz zatrudnianie personelu. Obok rady bibliotecznej i zarządów każdej biblioteki nadrzędną rolę w hrabstwie spełniał naczelny bibliotekarz, którego obowiązki nie zostały uregulowane żadnymi przepisami, a nawet nie miał on głosu decydującego na posiedzeniach rady bibliotecznej. "Jest on doradcą w sprawach projektów i planów samorządu i ich znaczenia dla funkcjonowania sieci bibliotecznej w hrabstwie. Jako fachowiec odgrywa tutaj rolę decydującą. Poza tym prowadzi akcję poradnianą w stosunku do bibliotekarzy w terenie za pomocą inspekcji, odczytów, wystaw, wydawnictw bibliograficznych i kontaktu osobistego"<sup>4</sup>. Tę specyficzną rolę naczelnego bibliotekarza hrabstwa dostrzegła autorka szkicu w ścisłym powiązaniu z centralistycznym systemem zaopatrywania "punktów wydawania książek" w odpowiednie publikacje, które z biblioteki hrabstwa usytuowanej jako jednostka nadrzędna w systemie wysyłane były 3 razy w roku do bibliotek gminnych. Za równie charakterystyczne, specyficzne dla systemu angielskiego uznała Mikucka zestawy od 50 do kilkuset książek wysyłanych na życzenie czytelników do wielu punktów bibliecznych na prowincji. W ocenie A. Mikuckiej istotą systemu bibliotekarstwa powszechnego w Anglii jest właściwe zorganizowa-

<sup>3</sup> A. M i k u c k a, Organizacja sieci bibliotecznej w Anglii, "Praca Oświatowa". 1935, nr 4/5, s. 207.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 207.

nie wypożyczalni i punktów bibliotecznych, których zadaniem powinno być "poszukiwanie czytelnika", docieranie do niego z odpowiednią literaturą. Dość zaskakujący natomiast wydaje się wniosek Mikuckiej, jakoby właściwą treścią systemu brytyjskiego było istnienie sieci bibliotek wędrownych, które pobierały książki z centrali i dostarczały je do filii. Argumentem, który miał wspierać ten pogląd autorki "Organizacji sieci bibliotecznej w Anglii", był fakt wykorzystywania transportu samochodowego do przemieszczania książek przesyłanych do bibliotek w najodleglejsze rejony hrabstw. Czytelnik angielski otrzymywał także drukowane katalogi publikowane przez centralną bibliotekę hrabstwa lub biblioteki publiczne w miastach, a na szczególne uznanie autorki artykułu zasługiwał projekt opracowania drukowanych katalogów regionalnych. Podstawową natomiast trudność w dalszym, sprawnym funkcjonowaniu systemu dostrzegała Mikucka w zawężaniu się podstawy finansowej bibliotek, a za jedyną możliwą drogę utrzymania ówczesnego relatywnie wysokiego poziomu bibliotekarstwa powszechnego w Anglii było z jednej strony usprawnienie organizacji sieci bibliotek hrabstw, z drugiej natomiast zrealizowanie projektu Adamsa, który "pragnął wciągnąć do wspólnej akcji biblioteki oświatowe i naukowe, specjalne, dalej organizacje i instytucje kształcące zawodowo lekarzy, nauczycieli, duchownych, wreszcie chciał włączyć i czytelników o tak wyjątkowych prawach jak chorzy, niewidomi, marynarze, a więc rozciągnąć ten plan na jak najszersze sfery"<sup>5</sup>.

W interpretacji Mikuckiej centralizacyjne tendencje, które zdominują organizację i funkcje bibliotek publicznych w Wielkiej Brytanii stanowią szansę dla dalszego rozwoju bibliotekarstwa w tym kraju, gdyż coraz częściej ujawniają się sprzeczne interesy i konflikty między małymi miastami i wsiami, a także między hrabstwami. System administracyjny Anglii - zdaniem Mikuckiej - okazuje się po wielu latach funkcjonowania niesprawny i z punktu widzenia polityki bibliotecznej doprowadzi to do załamania się obecnego stanu organizacji sieci bibliotecznej. Podstawowy problem to udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy tak niewielkiej jednostce administracyjnej, jaką jest hrabstwo, można powierzyć organizację złożonego i kompli-

<sup>5</sup> Ibidem, s. 208.

kującego się procesu związanego z socjologicznie ujętą funkcją książki? Odpowiedź Anieli Mikuckiej była jednoznaczna: regularną pomoc finansową może zapewnić bibliotekom jedynie państwo, a istniejący stan rzeczy we współczesnej Anglii uznała Mikucka za przejściowy i charakteryzujący się pośrednim stadium między "centralizacją a samodzielnym kierownictwem, a mianowicie kooperacją, tzn. współdziałanie solidarne i zorganizowane czynników państwowych, samorządowych instytucji oświatowych i inicjatywy prywatnej"<sup>6</sup>. Rozważania autorki "Organizacji sieci bibliotecznej w Anglii" uwzględniające przede wszystkim finansowe oraz administracyjne uwarunkowania działalności bibliotek publicznych niewątpliwie miały na celu zwrócenie uwagi na właściwy kierunek dokonujących się przemian w Anglii, których sedno miało polegać na upaństwowieniu systemu bibliotecznego i uniezależnieniu go od zmiennej koniunktury samorządów wiejskich lub miejskich oraz od podatnika nie zawsze skłonnego do wspomagania działalności bibliotek.

Zainteresowanie Anieli Mikuckiej bibliotekarstwem brytyjskim znalazło swój kolejny wyraz w artykule pt. "Współpraca na terenie bibliotekarskim w Anglii". Problem współpracy niezwykle ważny i w dzisiejszym kształcie wzajemnych kontaktów między bibliotekami rozmaitych typów, w odniesieniu do historii bibliotekarstwa polskiego okresu dwudziestolecia międzywojennego, posiadał szczególne znaczenie z uwagi na toczoną wówczas polemiki, gdyż kierował uwagę na istniejące już rozwiązania organizacyjne przyjęte w wielu państwach Europy zachodniej. A. Mikucka podjęła zatem próbę przybliżenia polskiemu środowisku bibliotekarskiemu angielskiego modelu współpracy bibliotek, którego genezę dostrzegła w słabości samorządów hrabstw i które okazały się "zbyt małymi komórkami, aby podejmować wielkie zadania, tym bardziej, że egoizmy lokalne wprowadzały wielki zamęt w ich wzajemnej działalności". Współpraca bibliotek angielskich zapoczątkowana w końcu XIX w. początkowo tylko w obrębie granic administracyjnych Londynu przyniosła pozytywne rezultaty w postaci centralnych katalogów, zorganizowania wspólnej służby informacyjnej, ujednoczenia regulaminów udostępniania oraz wspólnych przedsięwzięć w sferze kształcenia bibliotekarzy. W momencie podporządkowania bibliotek angielskich Ministerstwu Oświaty podjęto odpowiednie kroki

<sup>6</sup> Ibidem, s. 209.

zmierzające do utworzenia jednolitego systemu w zakresie współpracy bibliotek. Z drugiej strony jednak władze państwowe nie chciały w niczym krępować swobodnej inicjatywy samorządów i osób prywatnych, które były często fundatorami lokalnych bibliotek, ale polityka ta z kolei niosła za sobą niebezpieczeństwo w postaci nieprzyznawania bibliotekom jakichkolwiek dotacji, zaś pomoc finansowa rządu okazywała się w wielu wypadkach niezbędna. Równoległe i niejako niezależnie od stanowiska i poczynań władz państwowych pojawiły się pewne formy współpracy między bibliotekami niektórych hrabstw w zakresie wypożyczeń i zakupów. Natomiast duże trudności napotykały podejmowane inicjatywy współpracy między bibliotekami hrabstw a bibliotekami miejskimi. "Duże biblioteki chronią się przed wyzyskiwaniem ich przez mniejsze, małe miejskie obawiają się zbytnej modernizacji z zewnątrz. Jednakże wyraźnie zaczyna się rysować myśl narodowej służby bibliotekarskiej - tak dalece nawet posunięta, że istniały próby wprowadzenia centralnej administracji dla wszystkich bibliotek danego hrabstwa. Jednakże ta nieangielska forma nie mogła znaleźć zastosowania"<sup>7</sup>. W roku 1927 został opublikowany raport Ministerstwa Oświaty, który - co mocno akcentowała Mikucka - nie narzucał, ale jedynie sugerował, wytyczał kierunek, zakres i zasięg współpracy bibliotek angielskich poprzez dobrowolne współdziałanie. Zasadnicze cele i zadania tej współpracy zostały określone w następujący sposób: 1) dobrowolna współpraca między sąsiadującymi bibliotekami miejskimi, wiejskimi, okręgami miejskimi czy wiejskimi na podstawach finansowych normowanych przez warunki lokalne, 2) grupowanie okręgów regionalnych [...] dookoła wielkiej biblioteki miejskiej, 3) związek bibliotek specjalnych, jednoczących swe dochody dla celów badawczych, 4) scentralizowanie całej akcji w Bibliotece Centralnej"<sup>8</sup>. Wobec tych zadań Mikucka zajęła krytyczne stanowisko z uwagi na całkowite odsunięcie się władz państwowych od udzielania pomocy finansowej kooperującym ze sobą bibliotekom. Efektem podjętej współpracy było utworzenie "okręgów regionalnych", w których biblioteką centralną była największa biblioteka hrabstwa lub miasta. Zadania bibliotek centralnych dla regionu określone zostały jako główne skład-

<sup>7</sup> A. M i k u c k a, Współpraca na terenie bibliotekarskim w Anglii, "Bibliotekarz" 1935/1936, nr 1, s. 3.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 3.



nice książek, centra administracyjne i finansowe, a w zakresie prac bibliotecznych sporządzanie katalogów, bibliografii i prowadzenie instruktażu.

Utworzenie systemu współpracy bibliotek w Anglii wysunęło z czasem kwestię koordynacji działań podejmowanych w okręgach regionalnych. Pojawiła się idea zorganizowania Biblioteki Centralnej, którą powołano do życia w roku 1925, a który to fakt oceniła A. Mikucka jako ważne wydarzenie w procesie poszukiwania odpowiedniego modelu współpracy bibliotek i jakkolwiek kolejne reorganizacje spowodowały, iż Biblioteka Centralna została usytuowana jako wypożyczalnia dla wszystkich bibliotek sieci, to niemniej jednak autorka szkicu dostrzegła szereg pozytywnych funkcji, jakie ta placówka spełniała (m. in. organizowanie warsztatu informacyjnego, opracowania bibliografii, prowadzenie statystyk itp.). "Stan posiadania Biblioteki Centralnej wzrastał z dnia na dzień, działalność jej rozszerzała się coraz bardziej. Wreszcie znalazło to uznanie urzędowe i 21 kwietnia 1934 r. otrzymała ona przywilej królewski, podnoszący ją do godności Narodowej Biblioteki Centralnej"<sup>9</sup>. Charakteryzując specyfikę brytyjskiego systemu współpracy bibliotek A. Mikucka podkreślała istniejącą dwutorowość tej kooperacji: z jednej strony różnorodne formy współpracy bibliotek naukowych (zagadnieniu temu nie poświęciła jednak większej uwagi), z drugiej zaś kooperacja bibliotek publicznych miejskich i wiejskich w obrębie hrabstw lub też wykraczająca poza ich terytorialno-administracyjne granice. A. Mikucka dostrzegła także zalążki kształtującej się dopiero współpracy między bibliotekami publicznymi a instytucjami o charakterze samorządowym, przedsiębiorstwami i placówkami kulturalno-oświatowymi i naukowymi. W zakończeniu swego studium Aniela Mikucka raz jeszcze powróciła do tak podkreślanego przez nią zagadnienia prospołecznych postaw i działań bibliotekarzy angielskich stwierdzając, że "...współpraca bibliotekarska w Anglii obejmuje ogromne dziedziny życia społecznego, kulturalnego i bibliotekarskiego przede wszystkim, w swoisty sposób reguluje swój stosunek do państwa, które powierza całą działalność pracy i staraniom samorządów oraz instytucji prywatnych. Ruch kooperacyjny jest świadomym aktem rezygnacji z niezależności lokalnych na rzecz dobra ogólnego [...] Taka koordynacja wysiłków i dzielenie

<sup>9</sup> Ibidem, s. 5.

się dorobkiem własnym gmin dowodzi głębokiego poczucia odpowiedzialności społecznej a niezrażanie się ogromnymi trudnościami i brakiem pomocy oficjalnej wskazuje na istotne zrozumienie potrzeb kulturalnych narodu<sup>10</sup>.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego za najlepiej zorganizowany uważano powszechnie system bibliotekarstwa oświatowego w Czechosłowacji a politykę biblioteczną realizowaną przez władze tego państwa za wzór dla innych państw kontynentu europejskiego. Również i w Polsce uwagę wielu praktyków i teoretyków przykuwały nowoczesne, wewnętrznie spójne, obejmujące jednym systemem teren całego kraju rozwiązania organizacyjne usankcjonowane i uregulowane aktem prawnym w postaci ustawy bibliotecznej uchwalonej przez parlament 22 lipca 1919 r. Na łamach polskiej prasy oświatowej i bibliotekarskiej pojawiały się publikacje, których autorzy analizowali czechosłowacki model upowszechniania książki, rolę państwa, system finansowania bibliotek oraz społeczne rezultaty osiągnięte przez południowego sąsiada. Za typowy dla polskiego punktu widzenia czechosłowackich rozwiązań można uznać artykuł J. Filipkowskiej-Szemplińskiej<sup>11</sup>. W swym dążeniu do stworzenia optymalnych warunków powszechności dostępu do oświaty jak najszerszych warstw czeskiego i słowackiego społeczeństwa władze uznały za konieczne, aby każdy obywatel mógł korzystać z bibliotek publicznych w miejscu swego zamieszkania.

Ustawa z 22 lipca 1919 r. nakładała przymus organizowania i utrzymania bibliotek publicznych przez samorządy gminne. W interpretacji Filipkowskiej-Szemplińskiej jedynie w taki właśnie sposób, przy pomocy prawnej regulacji całej złożonej sfery kontaktu człowieka z książką można pozytywnie rozwiązać problem budowania systemu biblioteczno-oświatowego. Relacjonując i komentując treść czechosłowackiej ustawy autorka szkicu skoncentrowała się m. in. na istotnej - z punktu widzenia ówczesnej sytuacji w Polsce - problematyce tworzenia bibliotek dla mniejszości narodowych. "W organizacji bibliotek publicznych przeprowadzono zupełne oddzielenie spraw bibliotek poszczególnych narodowości. W miejscowości, gdzie zamie-

<sup>10</sup> Ibidem, s. 6.

<sup>11</sup> J. Filipkowska-Szemplińska, Organizacja bibliotek publicznych w Czechosłowacji, "Głos Prawdy" 1928, s. 665-667, 677-679.

szkują mniejszości narodowe w liczbie 400 osób lub posiadają szkołę powszechną gminy mają obowiązek założyć dla tej mniejszości bibliotekę lub też specjalny oddział przy bibliotece ogólnej pod kierunkiem zupełnie oddzielnego Komitetu Bibliotecznego. W rezultacie każda narodowość ma takie biblioteki, jakie zdołała sobie wybudować posiadając na nie fundusze ściśle wyznaczone przez ustawę, a więc w zależności od liczby mieszkańców danej narodowości"<sup>12</sup>.

Zdaniem Filipkowskiej-Szemplińskiej rozwiązanie takie jest dyskusyjne "z punktu widzenia bibliotekarza", który wolałby posiadać jednolitą sieć bibliotek mniejszości narodowych w skali całego kraju upatrując w centralizacji systemu szereg korzyści, ale uwarunkowania polityczne zmusiły ustawodawcę do zastosowania innego modelu.

W swej uważnej analizie czechosłowackiej ustawy bibliotecznej zajęła się także Filipkowska-Szemplińska wprowadzoną kontrolą doboru książek przeznaczonych dla bibliotek publicznych. Zgodnie z przepisami każda biblioteka powinna posiadać w swym księgozbiorze najmniej 20% literatury naukowej, nie powinny być kupowane publikacje mało wartościowe, a za takie uznano książki pornograficzne, sensacyjne, pamflety polityczne wymierzone w godność jakiegokolwiek narodowości zamieszkującej Czechosłowację oraz dzieła wzywające do obalenia władzy państwowej. Spisy książek zastrzeżonych sporządza Ministerstwo Oświaty, natomiast wykazy publikacji zalecanych do lektury pozostawiono w gestii stowarzyszeń oświatowych, w których powoływano odpowiednie komisje zajmujące się oceną książek. Ideałem czeskiego i słowackiego bibliotekarza jest koncepcja "biblioteki żywej", tzn. posiadającej księgozbiór ukształtowany zgodnie z czytelnickimi potrzebami ludności, a wysoka frekwencja, jaką obserwuje się w bibliotekach Czechosłowacji, świadczy o właściwym wyborze metod pracy z czytelnikiem. Podobnie jak wypowiedzi A. Mikuckiej artykuł Filipkowskiej-Szemplińskiej pisany był z myślą o ukazaniu polskiemu środowisku bibliotekarskiemu i odpowiednim władzom państwowym modelu, który mógłby być zastosowany w warunkach polskich. O ile w szkicach A. Mikuckiej ten nadrzędny cel nie został jednoznacznie i jasno wyrażony, to czechosłowacką ustawę biblioteczną potraktowała Filipkowska-Szemplińska nieomal jako gotowy i sprawdzony w praktyce wzór do naśladowania. "Doświadczenia czeskie mają dla Polski

<sup>12</sup> Ibidem, s. 678.

pierwszorzędne znaczenie. Wykazały one, że: 1) biblioteka jest podstawą oświaty pozaszkolnej i ogniskować powinna pracę kulturalno-oświatową na terenie wsi lub miasta, 2) jedynie rozstrzygnięcie sprawy organizacji bibliotek w drodze specjalnej ustawy da możliwość zadowalającego rozwoju bibliotek publicznych w kraju, 3) oparcie istnienia biblioteki na przymusowych świadczeniach gminy w zależności od liczby mieszkańców jest jedynie celowym załatwieniem sprawy, 4) ustawa nie hamuje inicjatywy społecznej a przeciwnie - dopiero po ustawowym uregulowaniu tej sprawy społeczeństwo ma możliwość wydajnej pracy nad organizacją bibliotek publicznych biorąc udział w komitetach bibliotecznych czy też zajmując się organizacją central zakupów dla bibliotek"<sup>13</sup>. Oczywiście, autorka omawianej tu publikacji zdawała sobie sprawę z konieczności stworzenia określonych warunków umożliwiających realizację modelu czechosłowackiego, a za podstawowy uznała posiadanie dobrze przygotowanej "ogólnie i specjalnie", świadomej swoich zadań kadry bibliotekarskiej.

Problematyką organizacji i funkcjonowania bibliotek publicznych w krajach skandynawskich zajęła się Aniela Mikucka publikując artykuł pt. "Rola i metody bibliotekarstwa duńskiego w oświacie powszechnej". Nawiązując do projektu polskiej ustawy bibliotecznej i toczonej od wielu lat dyskusji Mikucka sięgnęła po przykład kraju, który jako drugi w Europie (po Czechosłowacji) ustawę tę przygotował i wdrożył w praktykę życia społeczno-kulturalnego. Ustawa z roku 1920 zobowiązywała do organizowania czterech typów bibliotek: komunalnych, prywatnych, stowarzyszeniowych i centralnych, których zadaniem było dostarczanie książek bibliotekom miejskim, wiejskim i bezpośrednio czytelnikom w małych miejscowościach. Ustawa duńska określała również wyraźnie, które biblioteki i według jakich zasad mogły korzystać z funduszy państwowych. W roku 1931 miała miejsce nowelizacja ustawy, a jedyną innowacją było wprowadzenie przepisów dotyczących tworzenia bibliotek dziecięcych. W ujęciu Mikuckiej nowelizacja ustawy duńskiej wpłynęła także aktywizująco na prowadzoną od dawna akcję poradnianą (instruktażową) ze strony bibliotek centralnych dla bibliotek miejskich i wiejskich. "Jednym z głównych zagadnień bibliotekarstwa duńskiego jest [...] sprawa bibliotek centralnych. W związku z tym zjawia się pytanie, czy biblioteki cen-

<sup>13</sup> Ibidem, s. 679.

tralne nie odciągają za bardzo czytelników od bibliotek gminnych. Podnoszą się głosy, że przede wszystkim względy ekonomiczne przemawiają za utrzymaniem bibliotek wiejskich na niekorzyść bezpośredniego kontaktu biblioteki centralnej z czytelnikami i ośrodków, które wprost z centrali dostarczają książek czytelnikom<sup>14</sup>. Sugerując ewentualnie przyszłe rozstrzygnięcia, jakie miałyby nastąpić w polskim modelu bibliotekarstwa publicznego A. Mikucka stanęła na stanowisku, iż naturalnym pośrednikiem między książką a czytelnikiem winien być - podobnie jak ma to miejsce w Danii - nauczyciel, który "jako propagator książki i biblioteki" w odpowiedni sposób traktuje te dwa elementy pracy oświatowej, lecz nie należy go obciążać pracami technicznymi, które powinny być scentralizowane. Liczną frekwencję w bibliotekach duńskich wyjaśniała Mikucka rezultatami propagandy czytelnictwa, która kładzie nacisk na traktowanie książki jako pomocy w pracy zawodowej. Ogromną pomocą zarówno dla bibliotekarza, jak i czytelnika są drukowane katalogi opracowywane dla bibliotek centralnych, dla bibliotek miejskich oraz dla bibliotek wiejskich. Za interesującą formę propagowania książki uznała Mikucka ruchome wystawy biblioteczne przeznaczone szczególnie dla czytelnika wiejskiego, ponieważ eksponowane na wystawach publikacje dotyczyły racjonalnych metod gospodarowania, ale coraz częściej organizowane są już wystawy przeznaczone dla młodzieży (literatura piękna, popularno-naukowa). "Każda z wystaw zaopatrzona jest w katalog alfabetyczny i systematyczny, a poza tym rozdawane są zwiedzającym trzy spisy książek: dla biblioteki wiejskiej, domowej podręcznej i rolniczej wiejskiej"<sup>15</sup>. W tym nowoczesnym, ale i niezwykle użytecznym ukierunkowaniu bibliotekarstwa w Danii upatrywała Mikucka poważne niebezpieczeństwo polegające na procesie stopniowego wypierania humanistycznych ideałów "człowieka pełnowartościowego i harmonijnego" przez pozostający pod wpływami amerykańskimi system pragmatycznego stosunku bibliotekarza do książki i czytelnika.

Na łamach czasopism kulturalno-oświatowych i bibliotekarskich w dwudziestoleciu międzywojennym tylko dwukrotnie pojawiły się artykuły poświęcone analizie lub przynajmniej opisowi sytuacji, jaka

<sup>14</sup> A. M i k u c k a, Rola i metody bibliotekarstwa duńskiego w oświacie powszechnej, "Praca Oświatowa" 1935, nr 3, s. 150.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 152.

istniała w bibliotekarstwie hiszpańskim. W czasopiśmie "Praca Oświatowa", w którym prowadzono stały dział "Bibliotekarstwo na szerokim świecie" zamieściła swój drobny szkic Irena Berezowska-Morsztynkiewiczowa, której uwagi koncentrowały się wokół istniejących w Hiszpanii ogromnych dysproporcji między miastami a prowincją oraz między poszczególnymi regionami kraju. Dysproporcje te odcisnęły swoje negatywne piętno na organizacji i poziomie oświaty i bibliotek. O ile na dodatnią ocenę zasługiwały biblioteki naukowe (uniwersyteckie i narodowa), to bibliotekarstwo oświatowe uzyskało dopiero w roku 1931 impuls do dalszego rozwoju w postaci utworzenia dekretem prezydenta republiki instytucji o nazwie "Patronato de misiones pedagogicas", której celem ma być rozwijanie nowych form pracy w zakresie oświaty powszechnej. Odnotowując pewne osiągnięcia w organizacji sieci bibliotek publicznych autorka artykułu zajęła się sytuacją w dwu dużych prowincjach Hiszpanii: Asturii i Katalonii. W pierwszej z nich, najbardziej uprzemysłowionej istniały uniwersytety robotnicze posiadające nawet swoje biblioteki i liczną rzeszę czytelników rekrutujących się ze środowisk robotniczych. W kilku miastach prowincji przeciętna liczba książek znajdujących się w zbiorach bibliotek miejskich wynosiła 2000 woluminów. W Katalonii natomiast już w roku 1915 lokalne władze zatwierdziły projekt organizacji bibliotek publicznych, których powstało 16 a księgozbiory ich liczą od 3000 do 6000 woluminów. Nadzór w postaci biblioteki centralnej sprawuje biblioteka w Barcelonie, która z kolei utrzymuje ścisły kontakt z Biblioteką Narodową Katalonii (200 000 wol.). Do osiągnięć bibliotekarstwa hiszpańskiego zaliczyła Berezowska-Morsztynkiewiczowa istnienie seminarium bibliotekoznawczego przy Bibliotece Uniwersyteckiej w Madrycie, opracowanie projektu ustawy o egzemplarzu obowiązkowym i projektu statutu Związku Bibliotekarzy Hiszpańskich oraz otwarcie katedry bibliotekarstwa na wydziale humanistycznym Uniwersytetu w Madrycie. Ten informacyjny raczej, aniżeli problemowo ujęty, szkic powstał jako rezultat pobytu autorki w Hiszpanii, gdzie brała udział w obradach II Międzynarodowego Kongresu Bibliotek i Bibliografii w roku 1935<sup>16</sup>.

W roku 1939 ukazało się w "Bibliotekarzu" opracowanie Józefa

<sup>16</sup> I. B e r e z o w s k a - M o r s z t y n k i e w i c z o w a, Bibliotekarstwo na szerokim świecie: Hiszpania, "Praca Oświatowa" 1935, nr 9, s. 467-472.

Grycza pt. "Bibliotekarstwo powszechne w Hiszpanii republikańskiej". Artykuł ten posiada raczej charakter komunikatu naukowego czy też doniesienia o treści dekretu rządu hiszpańskiego z 13 listopada 1936 r. powołującego do życia sieć bibliotek publicznych w Hiszpanii. J. Grycza pisał: "W dobie opracowywania analogicznej ustawy polskiej dekret powyższy warto w "Bibliotekarzu" podać do wiadomości zainteresowanych jako materiał porównawczy"<sup>17</sup>. Opublikowany tekst hiszpańskiej ustawy składającej się z 13 artykułów został zaopatrzony przez J. Grycza w obszerny komentarz, w którym uwypuklił przede wszystkim fakt, iż władze państwowe Hiszpanii dostrzegły konieczność stworzenia sieci bibliotek spełniających zadania informacyjne, usługowe i kształcących nowe kadry pracowników bibliotecznych. Do tworzenia szkół bibliotekarskich zobowiązane zostały biblioteki centralne prowincji, którym polecono również organizowanie składnic służących obsłudze księgozbiorów ruchomych. Na szczeblu niższym (okręg) powołano biblioteki okręgowe, następnie biblioteki gminne i wiejskie. Odrębnymi, organizacyjnie wydzielonymi instytucjami były składnice książek wymiennych, ale nie posiadały one własnych księgozbiorów.

Interesującą, nie posiadającą odpowiednika w innych krajach, "instytucją" byli tzw. korespondenci powoływani w tych miejscowościach, w których nie można było utworzyć biblioteki. Zadaniem korespondentów było pośredniczenie w dostarczaniu książek z najbliższej biblioteki prowincjonalnej dla mieszkańców własnego osiedla. W istocie trudno jest w przypadku publikacji Józefa Grycza dokonać jednoznacznej rekonstrukcji stanowiska, jakie zajął wobec tekstu hiszpańskiej ustawy i pierwszych kroków podjętych na drodze jej realizacji, ale już sam fakt jej opublikowania na łamach "Bibliotekarza" świadczy niewątpliwie o zamiarze potraktowania tego dokumentu jako narzędzia w walce o uchwalenie polskiego prawa bibliotecznego. Można jedynie w tym miejscu odnotować aprobatywne stanowisko Grycza wobec hiszpańskiego modelu organizacji bibliotekarstwa publicznego.

Dzieje bibliotekarstwa niemieckiego w latach 1918-1939 posiadają ostrą cezurę roku 1933, w którym Adolf Hitler przejął nieograniczoną, absolutną i niekontrolowaną władzę nad państwem i narodem.

---

<sup>17</sup> J. Grycza, Bibliotekarstwo powszechne w Hiszpanii republikańskiej, "Bibliotekarz" 1939, nr 1/2, s. 7-9.

Zainteresowanie polskiego środowiska bibliotekarskiego sprawami książki i czytelnictwa w Niemczech było zawsze żywe, ale szczególnie w okresie dwudziestolecia międzywojennego w każdym niemal numerze "Przeglądu Bibliotecznego", "Bibliotekarza" i wielu czasopism oświatowych znaleźć można recenzje, omówienia lub obszernie artykuły recenzyjne dotyczące treści niemieckich książek lub czasopism zajmujących się problematyką organizacji, funkcjonowania bibliotek lub produkcji, rozpowszechniania i recepcji książki. W roku 1935, a więc w dwa lata od momentu ustanowienia reżimu hitlerowskiego, Aniela Mikucka opublikowała w "Bibliotekarzu" obszerną analizę sytuacji, w jakiej znalazło się niemieckie bibliotekarstwo podporządkowane politycznym interesom totalitarnego państwa. Przede wszystkim - w trafnej ocenie Mikuckiej - przewrót hitlerowski oznaczał konieczność i przymus radykalnej "reorganizacji ideologicznej", jaka dokonała się w wielu płaszczyznach działalności bibliotek w III Rzeszy. We wstępie do swoich rozważań autorka "Polityki bibliotecznej w Niemczech" zdefiniowała narodowo-socjalistyczny kształt i model biblioteki publicznej. "Biblioteką publiczną jest obecnie tylko taka biblioteka, która ma na celu wychowanie nowych ludzi w duchu narodowosocjalistycznym i która uznaje nadzór państwa nad całym piśmiennictwem. Wychowanie w duchu narodowosocjalistycznym ma za cel stworzenie nowego, świadomego Niemca - obywatela. Dawna biblioteka dążyła do stworzenia jednolitego narodu przez zrównanie poziomu oświaty w poszczególnych warstwach społecznych, obecnie biblioteki chcą dopiąć tego tylko przez akcję polityczną przekształcającą warstwy społeczne"<sup>18</sup>. W okresie dwu lat od chwili objęcia władzy przez NSDAP nastąpił gwałtowny i głęboki proces upolitycznienia funkcji i zadań bibliotek polegający na udostępnianiu książek o aktualnej treści politycznej oraz na ścisłej współpracy i współdziałania z instytucjami oświatowymi. Według A. Mikuckiej o realizacji hitlerowskich ideałów wychowawczych, których instrumentem mają być biblioteki, decydować będzie odpowiedni dobór księgozbioru, tzn. przeciwstawiający wartości kultury niemieckiej, germańsko-nordyckiej "duchowi zachodniej kultury". Główną rolę w realizacji polityki bibliotecznej III Rzeszy odgrywały tzw. poradnie prowincjonalne, które sprawowały

<sup>18</sup> A. M i k u c k a, Polityka biblioteczna w Niemczech, "Bibliotekarz" 1935/1936, nr 4/6, s. 57.



kontrolę nad procesem kształtowania struktury księgozbiorów podległych sobie bibliotek, poprzez prawo podejmowania decyzji w sprawach zakupów i darów, a także poradnie te sporządzały listy książek stanowiące kanon lektur i fundament polityki gromadzenia zbiorów. Ponadto, poradnie prowincjonalne opracowywały książki, opracowywały je, klasyfikowały, sporządzały katalogi centralne, organizowały kursy bibliotekarskie oraz prowadziły sprawozdawczość i statystykę. Analizując zasady, na których oparto działalność poradni prowincjonalnych Mikucka wyodrębniła dwie: 1) bezwzględny nakaz realizacji w pracy bibliotek narodowosocjalistycznego światopoglądu i ideologii oraz 2) oparcie zarządzania bibliotekami o obowiązującą w całym państwie zasadę wodzostwa (Führerprinzip). "W myśl pierwszego założenia poradnie dążą do ogarnięcia całego terenu, do planowego budowania sieci i do zapewnienia bibliotekom odpowiednich warunków rozwoju przez centralizowanie spraw finansowych w poradniach. Następnie wysiłki poradni skierowane są ku zorganizowaniu w duchu antyliberalnym całych ośrodków wychowawczych, a więc stowarzyszeń sportowych, politycznych, oświatowych i to w ten sposób, by biblioteki współdziałały z grupami społecznymi"<sup>19</sup>.

W interpretacji Mikuckiej zasada wodzostwa oparta została na uznaniu bezwzględnego autorytetu władz nadrzędnych wobec poradni i bibliotek i na poczuciu "pełnej odpowiedzialności ze strony bibliotek", odpowiedzialności politycznej wobec NSDAP i A. Hitlera. Analizując z kolei szczegółowo wzajemne relacje między poradniami prowincjonalnymi a siecią podległych im bibliotek Mikucka wymieniła m. in. zalecenie tworzenia poradni w miejscowościach liczących ponad 100 000 mieszkańców, a także w każdej wsi i małym mieście. Poradniom zaś nie podlegają biblioteki partyjne, kościelne, naukowe, specjalne i szkolne.

Za charakterystyczne dla systemu bibliotecznego III Rzeszy uznała także autorka artykułu istnienie bibliotek wędrownych, bibliotek obozów pracy i bibliotek granicznych. Księgozbiory bibliotek obozów pracy tworzono pod kątem potrzeb czytelniczych młodzieży szkolnej i studenckiej, która miała obowiązek stawienia się do wykonywania pewnych prac fizycznych na rzecz gospodarki III Rzeszy. W odniesieniu do struktury księgozbiorów obozowych to - w relacji Mikuckiej - "główna uwaga musi być zwrócona na beletrystykę, skróty historycz-

<sup>19</sup> Ibidem, s. 58.

ne, książki z ilustracjami, niewielkie dziełka o aktualnej treści". Sporo uwagi poświęciła również autorka "Polityki bibliotecznej w Niemczech" pożądaną i kreowaną przez władze hitlerowskie fachową i polityczną sylwetkę niemieckiego bibliotekarza, od którego wymagano wysokiego poczucia odpowiedzialności w całym procesie gromadzenia i udostępniania książki czytelnikowi, jakkolwiek to zadanie spełniały przecież oficjalnie zatwierdzone wykazy, spisy, listy obowiązkowych lektur, nazwane przez Mikucką listami zasadniczymi. "Listy zasadnicze układane były według określonego schematu w układzie działowym: 1) naród (Volk), państwo, narodowy socjalizm, 2) rasa, rodzina, polityka populacyjna, 3) Niemcy graniczne i zagraniczne, 4) literatura dla młodzieży"<sup>20</sup>. Przestrzeganie kanonów politycznej indoktrynacji prowadziło oczywiście do usuwania z bibliotek tych publikacji, które zagrażały narodowosocjalistycznemu pojmowaniu narodu (Volk), propagowały estetyzm, sentymentalizm oraz były nadmierne przeintelektualizowane. Poradnie prowincjonalne polecały w związku z tym propagowanie książek historycznych, mitów germańskich, biografii, publikacji dotyczących Europy wschodniej i wschodnich granic III Rzeszy jak również żądano, aby w zbiorach znajdowały się książki z zakresu techniki, przyrody, zajęć, fizycznych gier i zabaw. Polityka biblioteczna w narodowosocjalistycznych Niemczech zmierza - zdaniem Mikuckiej - do ścisłej współpracy z ruchem oświatowym, do centralistycznie zorganizowanego systemu będącego odbiciem centralizmu w zarządzaniu państwem i społeczeństwem. Biblioteki nie mogą być przypadkowym zbiorem książek i czasopism, ale powinno się je dobierać pod kątem krzewienia idei hitleryzmu. "Bezwzględnie usuwa się książki marksistowskie, pacyfistyczne, liberalno-demokratyczne, małomieszczańskie, niearyjskie, antynarodowe, utwory zdrajców kraju, emigrantów, obcych autorów wrogich III Rzeszy i wszelkie dzieła pomniejszające naród niemiecki"<sup>21</sup>.

Cenzura roku 1933 oznaczała radykalny przełom nie tylko w sferze życia polityczno-społecznego Niemiec, ale wywarła także głęboki, negatywny wpływ na politykę biblioteczną III Rzeszy. Propagandowa machina hitlerowskiego reżimu nie pozostawiła spraw bibliotek i czytelnictwa na uboczu. Przeciwnie: książkę uznano za ważne na-

<sup>20</sup> Ibidem, s. 60

<sup>21</sup> Ibidem, s. 61.

rzędzie oddziaływania na sferę emocjonalną i intelektualną czytelnika, a władze państwowe aktywnie włączyły się w kształtowanie systemu bibliotecznego, bowiem narodowy socjalizm nie pozostawiał żadnego marginesu, w ramach którego można byłoby przynajmniej w niewielkim stopniu uniezależnić się od totalitarnej presji wywieranej na życie społeczne przez NSDAP i stworzony przez tę partię reżim polityczny. Polskim obserwatorom przemian, jakie dokonywały się w bibliotekarstwie niemieckim nie uszło nowe, nie znane z okresu Republiki Weimarskiej zjawisko, jakim była nasilająca się po roku 1933 akcja tworzenia bibliotek i ich sieci wzdłuż granic Niemiec opartych o tereny Polski i Litwy oraz Francji, Belgii i Holandii. Zagadnieniu temu poświęciła swój kolejny artykuł Aniela Mikucka<sup>22</sup>, której zdaniem hitlerowskie władze oświatowe uznały tę akcję za priorytetową i nadały jej dużą rangę polityczno-propagandową. W już istniejących oraz tworzonych od podstaw bibliotekach usytuowanych w rejonach przygranicznych kompletowano nowe księgozbiory, a ze starych usuwano małowartościową literaturę rozrywkową uznaną za wrogą i obcą narodowosocjalistycznemu światopoglądowi. Kryterium, według którego sporządzano zestawy kompletów książek, było określane jednoznacznie: geograficzne usytuowanie danej biblioteki, co z kolei warunkowało dostarczanie odpowiedniej literatury politycznej dotyczącej regionu. Szczegółowo zajęła się A. Mikucka polityką biblioteczną realizowaną na wschodniej granicy Niemiec. "Na Wschodzie widać ogromny wzrost ruchu bibliotecznego dzięki pomocy państwa i czytelników, dobrej woli bibliotekarzy i dzięki przyłączeniu bibliotek religijnych i gminnych [...] Daje się zaobserwować wzrost czytelnictwa książek politycznych i wojennych, w czym bardzo pomagają biblioteki uzupełniające poradnie, które dostarczają tego rodzaju książek wszędzie, a więc bibliotekom i organizacjom [...] Specjalnym typem pracy bibliotecznej granicznej w Niemczech są tzw. biblioteki naukowe graniczne. Spełniają one specjalną misję na granicy wschodniej i na obszarach przygranicznych. Zadaniem tych księgozbiorów jest dostarczanie bibliotekom, instytucjom kulturalnym, organizacjom społecznym i politycznym książek dotyczących kwestii wschodniej, spraw narodowościowych i mniejszościowych doby powojennej. Chodzi tu o

<sup>22</sup> A. M i k u c k a, Biblioteki graniczne niemieckie, "Praca Oświatowa" 1935, nr 6/7, s. 310-313.

materiał do badań naukowych w tym zakresie (z punktu widzenia politycznego i gospodarczego), o krzewienie ducha niemieckiego i kształcenie przyszłych działaczy"<sup>23</sup>. Bibliotekom granicznym powierzono zatem pełnienie roli ośrodków służących politycznemu przygotowaniu kadr na wypadek konfliktu zbrojnego i ewentualnej konieczności zarządzania zagarniętymi terytoriami. Uwadze A. Mikuckiej nie uszło także odmienne określenie funkcji i zadań bibliotek granicznych na zachodniej i wschodniej granicy III Rzeszy, przy czym o wiele większe znaczenie przypisywano bibliotekom usytuowanym na granicy z Polską, gdy tymczasem biblioteki na terenach przyległych do Francji lub Belgii miały jedynie umacniać i wspierać istniejące tam centra kultury niemieckiej.

Analizie różnorodnych metod stosowanych przez władze hitlerowskie ingerujące w sprawy funkcjonowania bibliotek i realizowanych przez nie zadań naukowych, informacyjnych i usługowych poświęcił swoje studium Marian Łodyński<sup>24</sup>. Punktem wyjścia rozważań M. Łodyńskiego było stwierdzenie, iż dzieje bibliotek mogą być rozpatrywane z rozmaitego punktu widzenia i przy zastosowaniu różnych metod badawczych, a więc m. in. jako pewien element składowy historii kultury, mogą być rozpatrywane w kontekście badań nad dziejami nauki lub też jako fragment historii książki i czytelnictwa. Najczęściej jednak dzieje bibliotek traktowane są jako dzieje konkretnej instytucji (prywatnej lub społecznej) wypełniającej w określony sposób zadania, dla realizacji których została biblioteka powołana. Łodyński pisał: "Mnie przy rozważaniu życia bibliotek interesuje [...] jeszcze inna strona problemu, a mianowicie: stosunek państwa do bibliotek i wpływ tego czynnika na bieg ich dziejów oraz rola bibliotek w państwie jako czynnika współpracującego z zamierzeniami i posunięciami naczelnych organów państwowych; mnie tedy interesuje szczególnie to, co się łączy z polityką biblioteczną państwa i co dotyczy znaczenia bibliotek w polityce kulturalnej państwa"<sup>25</sup>. Określiwszy w ten sposób pole swej naukowej refleksji M. Łodyński uznał, że Deutsche Bücherei w Lipsku jest (szczególnie od roku 1933) dosko-

<sup>23</sup> Ibidem, s. 312-313.

<sup>24</sup> M. Ł o d y ń s k i, Biblioteka a państwo. (Pierwsze ćwierćwiecze Deutsche Bücherei), "Przegląd Biblioteczny" 1939, nr 2, s. 69-85.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 69.

nałym przykładem zarówno wpływu państwa na biblioteki, jak i wypełniania przez nie służebnych wobec państwa funkcji. Przewrót hitlerowski dokonany pod hasłem walki z liberalizmem politycznym Republiki Weimarskiej oznaczał w praktyce niespotykaną w dziejach centralizację zarządzania państwem. Władze III Rzeszy nie tylko organizacyjnie podporządkowały sobie biblioteki wszystkich typów, ale narzuciły także im i całemu środowisku bibliotekarzy niemieckich swój program polityczny. Już 30 czerwca 1933 r. Hitler na mocy własnego rozporządzenia podporządkował Deutsche Bücherei Ministerstwu Propagandy Rzeszy. Organizacyjne uzależnienie lipskiej księżnicy od państwa jest jedynie zewnętrznym wyrazem prowadzonej konsekwentnie polityki ingerencji NSDAP w obszar nauki i oświaty. Przede wszystkim zwrócił uwagę Łodyński - szereg instytucji państwowych oraz liczne komórki organizacyjne partii hitlerowskiej "uważają Deutsche Bücherei za swój oddział informacyjny i nie ma dnia, w którym by nie należało przygotować po kilka kwerend dla tych ośrodków". Obok zlecanych przez agendy partyjne i państwowe prac informacyjno-bibliograficznych Łodyński uznał za przejaw ścisłej zależności Deutsche Bücherei od władz III Rzeszy ich wpływ na trzy ważne zakresy działalności tej biblioteki: organizowanie wystaw, kształtowanie struktury księgozbioru i formy jego magazynowania a także ingerowanie we wszelkie prace bibliograficzne. "Najwyraźniejsze jednak ślady wycisnął wpływ państwa na bibliograficznych pracach prowadzonych przez Deutsche Bücherei. Ponieważ zgłaszane kwerendy dotyczyły wielokrotnie powstania, rozwoju, zadań itd. ruchu NS - przeto podjęła DB (tj. Deutsche Bücherei - J.J.) w roku 1933 zestawienie odpowiedniej bibliografii. Wreszcie pod wpływem stanowiska rządu uległa zmianom i redukcji "Deutsche Nationalbibliographie", która żydowskie wydawnictwa ogłoszone w kraju [...] umieszcza tylko w Reihe B a pomija zupełnie ogłoszenie wszelkiej zagranicznej literatury niemieckiej kolidującej czy to z ideologią rządową czy też obecnym reżimem. Nie tylko więc nie uwzględnia się druków odmiennej treści socjalno-politycznej oraz autorstwa żydowskiego, lecz nawet dzieł osób, które się w jakikolwiek sposób naraziły rządowi obecnemu"<sup>26</sup>. W ocenie M. Łodyńskiego "Deutsche Bücherei" traktowana - jest przez władze hitlerowskie jako "pomocniczy warsztat" w prowadzeniu partyj-

<sup>26</sup> Ibidem, s. 82.

no-państwowej propagandy, co niewątpliwie negatywnie odbija się na rozwoju tej naukowej instytucji. Podporządkowanie lipskiej biblioteki centralnym władzom w Berlinie jest być może naturalnym i normalnym posunięciem, ale jakkolwiek każda biblioteka narodowa ma obowiązek współpracy z państwem, to jednak z punktu widzenia "obiektywnych interesów nauki" ingerencja władz nie może prowadzić do poważnego zakłócenia realizacji nadrzędnego celu, jakim jest służebna funkcja biblioteki wobec środowiska akademickiego, wobec społeczeństwa i kultury narodowej. W okresie 25 lat w Niemczech trzykrotnie zmieniał się system polityczny: po epoce cesarstwa nastąpiły lata rządów burżuazyjno-demokratycznych, nazywanych w historiografii niemieckiej i europejskiej okresem Republiki Weimarskiej, a po jej upadku pojawił się na scenie politycznej narodowy socjalizm A. Hitlera. "Cóżby było, gdyby państwo w każdym z tych okresów zechciało wyciskać na wewnętrznej pracy bibliotecznej oraz na pracy bibliograficznej - swoiste, zbyt głęboko sięgające a własnej doktrynie odpowiadające piętno?"<sup>27</sup>. Na to retoryczne, ale przecież dramatyczne pytanie M. Łodyński nie udzielił odpowiedzi zdając sobie sprawę z narastającej groźby dehumanizacji kulturowej i społecznej funkcji bibliotek naukowych i publicznych w III Rzeszy.

W publikacjach A. Mikuckiej i M. Łodyńskiego, posiadających formę zobiektywizowanej relacji i niemal pozbawionych sądów wartościujących, łatwo dostrzec można niepokój i sprzeciw wobec podjętych przez władze hitlerowskie decyzji pozbawiających biblioteki wszelkiej możliwości swobodnego kształtowania struktury własnych księgozbiorów i prowadzenia suwerennych prac bibliograficznych i informacyjnych. Polityczno-propagandowy i instrumentalny stosunek narodowych socjalistów do bibliotek niemieckich interpretowali polscy bibliotekarze jako poważne zagrożenie dla podstawowych wartości europejskiej kultury, wolności badań naukowych i nieskrępowanego dostępu do książki szerokich warstw niemieckiego społeczeństwa. Antyliberalny i totalitarny system polityczny kreowany i rozbudowany przez narodowych socjalistów narzucał bibliotekom określone formy ich działalności, wymuszał bezwzględnie rolę posłusznego wykonawcy administracyjnych dyrektyw organów brunatnej dyktatury.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 84.

Państwem, w którym po raz pierwszy w Europie zwyciężył ruch faszystowski były Włochy, gdy w październiku 1922 r. pełnię władzy otrzymał z rąk króla Wiktora Emanuela II przywódca "czarnych koszul" Benito Mussolini. Przewrót faszystowski zapoczątkował gwałtowny proces upolitycznienia wszystkich aspektów życia społecznego i ekonomicznego. Polityka oświatowa nowych władz była z uwagą obserwowana w Polsce, a w odniesieniu do zagadnień związanych z polityką biblioteczną za reprezentatywny uznać można artykuł Wandy Dąbrowskiej pt. "Bibliotekarstwo włoskie i polityka biblioteczna rządu faszystowskiego"<sup>28</sup>. W interpretacji W. Dąbrowskiej rzucone przez Mussoliniego hasło "książka i karabin" symbolizujące główny kierunek polityki władz faszystowskich nie pozostało tylko pustym, propagandowym frazesem. W roku 1926 utworzono przy Ministerstwie Oświaty Dyrekcję Generalną Akademii i Bibliotek, której zadaniem miało być stworzenie właściwych warunków dla prawidłowego funkcjonowania bibliotek naukowych i oświatowych. Przede wszystkim W. Dąbrowska scharakteryzowała sytuację w bibliotekarstwie naukowym, które w rezultacie energicznych działań Dyrekcji Generalnej może stanowić przykład (w zakresie rozwiązań organizacyjnych, ilości czytelników, stworzenia sprawnie funkcjonującego systemu informacyjnego) dla wielu innych krajów europejskiego kontynentu. Skrajnie odmienne natomiast stanowisko zajęła Dąbrowska wobec włoskiego bibliotekarstwa oświatowego, gdzie dominują biblioteki źle zaopatrzone w książki, a także i sieć tych bibliotek pozostawia wiele do życzenia. Ten stan rzeczy tłumaczyła Dąbrowska m. in. wieloletnimi zaniedbaniami w oświacie szkolnej i pozaszkolnej, ogromnym analfabetyzmem oraz zjawiskiem "braku twórczej ingerencji państwa w dziedzinie bibliotekarstwa oświatowego, które jak zresztą i w Polsce, i w wielu innych krajach europejskich pozostawione było z reguły niemal inicjatywie prywatno-społecznej i polityce dobrej woli"<sup>29</sup>. Do innych przyczyn warunkujących słabości bibliotekarstwa publicznego we Włoszech zaliczyła W. Dąbrowska brak współpracy i koordynacji wysiłków oraz brak środków finansowych, co uznała za charakterystyczne zjawisko występujące w tych państwach, w których "biblioteki pozbawione są opie-

<sup>28</sup> W. Dąbrowska, Bibliotekarstwo włoskie i polityka biblioteczna rządu włoskiego, "Wiedza i Życie" 1934, s. 857-861.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 858.

ki prawnej". Wkrótce po przewrocie faszystowskim rząd postanowił odrobić zaległości i zaniedbania przeznaczając ogromne sumy na działalność bibliotek publicznych, którym powierzono ważną funkcję wychowania obywateli w duchu nowej ideologii zwycięskiego reżimu. W roku 1932 powołano do życia specjalną instytucję, którą obdarzono zadaniem zjednoczenia we wspólnej organizacji wszystkich bibliotek szkolnych i oświatowych a także instytucji kulturalnych prowadzących biblioteki, skoordynowanie ich prac, udzielanie fachowych porad i wszelkiej innej pomocy w tym i finansowej. W zakończeniu tej części swego szkicu Dąbrowska podjęła próbę podsumowania dotychczasowej analizy stanu bibliotekarstwa włoskiego stwierdzając, że cechuje go w zakresie bibliotek publicznych ograniczona dostępność, pragmatyczne traktowanie ich jako placówek wspomagających samokształcenie zawodowe, a to z kolei spowodowało zanikanie funkcji podstawowej, jaką powinno być służenie celom szeroko pojętej oświaty powszechnej. "Trzecim rysem jest poddanie bibliotek oświatowych w silnym stopniu wpływom politycznym i dążność do traktowania biblioteki oświatowej przede wszystkim jako placówki wychowania państwowego szerokich mas w duchu faszystowskim. Dążność ta występuje zarówno w bibliotekach organizacji wyraźnie politycznych [...] jak i innych organizacji. Przyszłość da odpowiedź czy zwięźlenie roli bibliotek publicznych, które na całym świecie mają bardziej szerokie cele i zadania, okaże się korzystne dla kultury narodowej"<sup>30</sup>. Mimo tych niezbyt jednoznacznie sformułowanych zastrzeżeń działalność faszystowskiego rządu wobec bibliotekarstwa naukowego i oświatowego znalazła duże uznanie W. Dąbrowskiej, a na szczególne podkreślenie zasługuje jej wysoka ocena polityki popierania działalności Związku Bibliotekarzy Włoskich oraz inicjatyw wydawniczych m. in. subsydiowanie przeglądu "Accademia e Biblioteche d'Italia" - luksusowo wydawanego periodyku poświęconego problematyce bibliotek naukowych. Postawę W. Dąbrowskiej należy usytuować w szerszym kontekście historycznym a także w panującej wówczas atmosferze politycznej. Przewrót faszystowski we Włoszech wzbudził w całej Europie sympatię i aprobatę, bowiem interpretowano zwycięstwo ruchu "czarnych koszul" jako początek pro-

<sup>30</sup> Ibidem, s. 861.



cesu odrodzenia europejskiej cywilizacji i tworzenia nowych wartości kulturalnych<sup>31</sup>.

Nie będzie przesadą stwierdzenie, iż w centrum zainteresowania polskiego środowiska bibliotekarskiego znajdowały się rewolucyjne przemiany, jakie miały miejsce w Rosji Radzieckiej. Świadczyć może o tym chociażby ilość drobnych i większych objętościowo artykułów poświęconych zagadnieniom polityki bibliotecznej władz radzieckich, osiągnięciom w jej realizacji, a także liczba recenzji rozpraw wielu teoretyków książki i czytelnictwa, jacy pojawili się w Rosji po zwycięstwie Rewolucji Październikowej. Nie sposób przedstawić w niniejszym szkicu wszystkich publikacji omawiających podjęte w ZSRR działania na polu bibliotekarstwa publicznego. Pozostaje skupienie uwagi na wypowiedziach autorów, którzy rozpatrywali politykę biblioteczną tego państwa w szerokim kontekście reform oświatowych, społecznych i politycznych.

"Ideały bibliotek powszechnych w Rosji" to tytuł artykułu Heleny Radlińskiej, która dostrzegła dwa nurty, dwie tendencje w poglądach na zadania bibliotek publicznych w ZSRR. Pierwszy z tych nurtów określiła jako posiadający swoją długoletnią tradycję nurt "oświatowy" oraz drugi, który pojawił się i jest charakterystyczny dla Rosji porewolucyjnej nurt "polityczny". "Nowością jest [...] oficjalne głoszenie potęgi książki i dążenie do pokrycia całego państwa gęstą siecią bibliotek. Starym grzechem - chęć narzucania przekonań, "dopomagania" czytelnikom do wyrobienia jednostronnych zapatrywań i zainteresowań, cenzura"<sup>32</sup>. Kierunek "oświatowy" reprezentowali: L. B. Chawkina, N. A. Rubakin, N. A. Parmanin, natomiast

<sup>31</sup> Z publikacji poświęconych zagadnieniu recepcji faszyzmu włoskiego w Polsce w okresie międzywojennym zob. m. in. S. Sierpowski, Miejsce faszyzmu w polsko-włoskich stosunkach kulturalnych okresu dwudziestolecia międzywojennego. Studia nad faszyzmem i zbrodniami hitlerowskimi, "Acta Universitatis Wratislaviensis" 1980, t. 6, s. 217-245; J. W. Borejsza, Faszyzm włoski a Polska. Kilka uwag. "Acta Universitatis Wratislaviensis", Historia 1981, t. 36, s. 85-95; S. Sierpowski, Stosunki polsko-włoskie 1918-1940, Warszawa 1978; W. T. Kulesza, Koncepcje ideowo-polityczne obozu rządzącego w Polsce w latach 1926-1935, Wrocław 1985; S. Rudnicki, Obóz Narodowo-Radykalny. Geneza i działalność, Warszawa 1985; B. Kolebacz, Komunistyczna Partia Polski 1923-1929. Problemy ideologiczne, Warszawa 1984.

<sup>32</sup> H. Radlińska, Ideały bibliotek powszechnych w Rosji, "Polska Oświata Pozaszkolna" 1924, z. 2, s. 76.

nurt "polityczny" A. A. Pokrowski i T. R. Borowicz. Po dokonaniu analizy poglądów wszystkich tych teoretyków bibliotekarstwa oświatowego dostrzegła Radlińska silnie artykułowaną tendencję zmierzającą do połączenia się obu "szkół" w jeden spójny system, jakkolwiek nurt oświatowy - zdaniem Radlińskiej - dominuje nadal zarówno w ujęciu teoretycznym, jak i praktyce życia bibliotekarskiego. Szkic H. Radlińskiej opublikowany w roku 1924 nie mógł przecież uwzględnić negatywnych zjawisk, które miały miejsce w radzieckim bibliotekarstwie na początku lat trzydziestych, a związane były z kultem Józefa Stalina.

W dziesięć lat po opublikowaniu studium Heleny Radlińskiej "Przeгляд Współczesny" - jedno z najlepiej redagowanych i prezentujących wysoki poziom intelektualny czasopism z okresu dwudziestolecia międzywojennego - zamieścił odczyt Wandy Dobrowolskiej pt. "Ideologia bibliotekarstwa w Rosji Sowieckiej", jaki autorka wygłosiła w Towarzystwie Miłośników Książki w Krakowie w dniu 9 marca 1933 r. We wprowadzeniu do swej wypowiedzi Dobrowolska pisała: "Bibliotekarstwo rosyjskie przejęło na skutek reform socjalnych, tak specyficzne i odrębne cechy, doszło do tak ciekawych form organizacyjnych, że dzisiaj interesują się nim poważnie i na zachodzie Europy. I my jako sąsiedzi Rosji obowiązani jesteśmy poznać te formy i umieć je krytycznie ocenić"<sup>33</sup>. W oparciu o publikacje radzieckich teoretyków księgoznawstwa i na podstawie analizy treści dwu czasopism: "Krasnyj Bibliotekar" oraz "Bibliotecznoje Obozrenija" W. Dobrowolska scharakteryzowała "przewodnie idee kierujące bibliotekarstwem sowieckim". Polityczną dyrektywą, która legła u fundamentów wznoszonego systemu bibliotecznego miała być realizacja "dogmatów socjalistycznego ustroju", które - w ujęciu Dobrowolskiej - sprawdzały się do postulatu podniesienia szerokich warstw społeczeństwa radzieckiego, a szczególnie robotników i chłopów na "wyższy stopień kultury". Przede wszystkim Dobrowolska zajęła się teoretyczno-ideologicznymi podstawami radzieckiego bibliotekarstwa. Obok L. B. Chawkiny i N. A. Rubakina autorka studium uznała za niezmiernie istotne uwzględnienie licznych wypowiedzi W. I. Lenina, A. W. Łunaczarskiego, J. Stalina a także N. Krupskiej, którzy sformułowali nie tylko polityczne dyrek-

<sup>33</sup> W. D o b r o w o l s k a, Ideologia bibliotekarstwa w Rosji Sowieckiej, "Przeгляд Współczesny" 1934, t. 50, s. 374.

tywy pracy kulturalno-oświatowej, ale prezentowali szczególnie opracowane koncepcje roli książki i bibliotek, jakie winny one spełniać w życiu społecznym. W interpretacji Dobrowolskiej po raz pierwszy Lenin sformułował pragmatyczną koncepcję bibliotekarstwa w państwie dyktatury proletariatu, ponieważ przywódca bolszewików traktował książkę nie jako źródło "czystego poznania", ale jako pomoc w przygotowaniu do zawodu, do konkretnej pracy. Leninowską koncepcję polityki bibliotecznej charakteryzowało położenie akcentu na gromadzenie książek dla uczęszczających na kursy dla analfabetów, gromadzenie czasopism o profilu polityczno-agitacyjnym oraz książek technicznych i podręczników. Natomiast podstawowym zadaniem biblioteki powinno być aktywne uczestnictwo w życiu środowiska, w którym biblioteka się znajduje. Kontynuując niektóre wątki poglądów Lenina Krupska z kolei podkreślała konieczność prowadzenia przez biblioteki pracy oświatowej a bibliotekarz powinien być człowiekiem wyrobionym politycznie. Realizując swoje zadania oświatowe biblioteki winny rozbudzać zainteresowania regionem, etnografią i historią. Krupska kładła nacisk także na samokształcenie czytelnika oczekującego od bibliotekarza wszelkiej pomocy i wskazówek. Analizując również poglądy Stalina i Lunaczarskiego Dobrowolska zrekonstruowała "ideologię bibliotekarstwa sowieckiego", które "...rozwija się po linii kształcenia mas w duchu państwowym, komunistycznym. Celem biblioteki jest wychowanie prawdziwych, czystych komunistów. Z tego powodu specjalny nacisk kładzie się na politykę biblioteczną, zawartość bibliotek, aby gromadziły i polecały książki polityczno-społeczne, propagujące nowy ustrój państwa"<sup>34</sup>.

Odrębne miejsce w artykule W. Dobrowolskiej zajęła kwestia struktury księgozbiorów bibliotek radzieckich, w których na pierwszym miejscu wyeksponowano książkę polityczną (marksizm-leninizm, materializm historyczny, ekonomia polityczna, historia ruchu robotniczego). Beletrystykę traktuje się w ZSRR jedynie jako uzupełnienie książki politycznej, a kryterium, według którego literatura piękna ma prawo wstępu do biblioteki radzieckiej, jest "klasowa treść" utworów poetyckich i prozatorskich. Drugą pozycję po książce politycznej zajmuje literatura antyreligijna, gdyż propaganda ateistyczna stanowi nierozzerwalną część składową marksizmu-leninizmu.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 379.

W procesie kształtowania księgozbiorów na trzecim miejscu w hierarchii politycznych i kulturalnych wartości umieszczono książkę techniczną zgodnie z przyjętymi przez władze państwowe dalekosiężnymi planami industrializacji kraju. W. Dobrowolska dostrzegła w tym miejscu niezwykle trafnie wzajemne uwarunkowania, jakie istniały między państwową polityką biblioteczną w ZSRR a gwałtownym forsowaniem rozległej koncepcji tworzenia infrastruktury przemysłowej w zaniedbanym i rolniczym państwie.

Z punktu widzenia pracy z czytelnikiem zalecenia władz oświatowych podkreślały konieczność aktywnego zaangażowania się bibliotekarzy w proces kształcenia dzieci i młodzieży oraz akcentowano potrzebę pracy z kobietami, które zrównane w prawach z mężczyznami powinny pogłębiać swe wykształcenie praktyczno-zawodowe i obywatelskie czyli polityczne. Wypełnianie tych zadań przez pracowników bibliotek mogło przynieść wówczas tylko pożądane efekty, gdy i sam bibliotekarz został odpowiednio przygotowany do zawodu. W. Dobrowolska zastrzegła się, że kwestie związane z rolą, zadaniami i wykształceniem bibliotekarzy w Związku Radzieckim stanowią oddzielny problem, ale niemniej jednak pisała, iż "...bibliotekarz radziecki jest to aktywny działacz społeczny i polityczno-oświatowy; jego działalność zbiega się z działalnością nauczyciela i dziennikarza. Musi mieć w pierwszym rzędzie przygotowanie i wyrobienie polityczne: obowiązkiem jego jest znać dzieła Lenina, aby je umieć propagować wśród mas [...] Aktywność bibliotekarza polega na jego najżywszym kontakcie z czytelnikiem"<sup>35</sup>.

Ideologiczne podstawy radzieckiego bibliotekarstwa i związanej z tym nierozłącznie polityki oświatowej państwa rozpatrywała W. Dobrowolska w trzech płaszczyznach: teoretycznej, praktycznej i politycznej. W odniesieniu do aspektu praktycznego autorka artykułu zapatrywała się sceptycznie na możliwość pełnej realizacji stawianych bibliotekom i bibliotekarzom zadań, ponieważ "cele są różnorodne a ideał zbyt wysoki". Nie znając z autopsji działalności bibliotek radzieckich Dobrowolska formułowała swoje sądy ostrożnie, koncentrując się przede wszystkim na politycznym wymiarze teoretycznych sporów, jakie w latach trzydziestych toczyły się między zwolennikami dogmatycznej linii stalinizmu a kontynuatorami leninowskiej koncep-

<sup>35</sup> Ibidem, s. 392.

cji otwartego na wszelkie potrzeby czytelnicze bibliotekarstwa publicznego. W. Dobrowolska odnotowała zarówno pojawienie się tych dwu ugrupowań w środowisku radzieckich bibliotekarzy, jak i istotę nie wybierającej w środkach walki "na tle prawowierności przekonań komunistycznych". "Ciasne sekciarstwo zaczyna ogarniać czołowych teoretyków oświecenia w Rosji, trawiących energię na zwalczanie przeciwników zamiast na pozytywną pracę. Zacieśnianie horyzontów oświatowych do ideologii ciasno-partyjnej każe urządzać bibliotekom regularne "czystki" tępiące literaturę zbyt liberalną w stosunku do polecanej, partyjnej"<sup>36</sup>. Ofiarami stalinowskiego dogmatyzmu padli Rubakin i Chawkina oskarżeni o lansowanie burżuazyjnych koncepcji zachodnioeuropejskiego i amerykańskiego bibliotekarstwa. Mimo zdecydowanie krytycznego i negatywnego stanowiska W. Dobrowolskiej wobec bezzasadnych oskarżeń kierowanych pod adresem czołowych teoretyków księgoznawstwa w ZSRR autorka studium stwierdziła jednak, że "bibliotekarstwo sowieckie posiada program i to konsekwentny, że ma swoją zdecydowaną ideologię". Zdaniem Dobrowolskiej ta właśnie wyrazista i jednoznacznie określona "ideologia" wyniosła bibliotekarstwo w Rosji Radzieckiej na wyżyny nieosiągalne ani w żadnym z państw europejskich, ani w Stanach Zjednoczonych, gdzie wspaniałe rozbudowane pod względem technicznym biblioteki nie stawiają sobie tak wielkich celów społecznych jak w ZSRR. Ten nieco zaskakujący - w świetle powyższych uwag Dobrowolskiej - wniosek uzasadniła autorka szkicu uwagą, iż tak szeroko i na tak olbrzymią skalę popularyzowana nauka i wiedza zostały podniesione do "najwyższej godności" w radzieckim społeczeństwie.

Z innych publikacji dotyczących sytuacji w bibliotekarstwie radzieckim wymienić należy jeszcze dwa niewielkie objętościowo artykuły I. Berezowskiej-Morsztynkiewiczowej i Janiny Skarzyńskiej<sup>37</sup>. Pierwsza z nich skoncentrowała się na rezultatach kilkuletniej polityki bibliotecznej realizowanej w ZSRR, stwierdzając, że w tym kraju "jak w żadnym innym" biblioteki stanowią najważniejsze ogniwo w procesie oświaty powszechnej, która traktowana jest jako jedna z

<sup>36</sup> Ibidem, s. 394.

<sup>37</sup> I. B e r e z o w s k a - M o r s z t y n k i e w i c z o w a, Bibliotekarstwo na szerokim świecie: Związek Socjalistycznych Republik Rad, "Praca Oświatowa" 1935, nr 3, s. 146-149; J. S k a r z y ń s k a, Sprawy biblioteczne w ZSRR, "Bibliotekarz" 1934/1935, nr 1, s. 116-117.

dróg prowadzących do urzeczywistnienia się ideałów socjalizmu. Szczególną wagę przykładą się więc do spraw związanych z funkcjonowaniem bibliotek, a ich osiągnięcia są nieporównywalne z sytuacją istniejącą w państwach Europy zachodniej. Dzięki intensywnej i konsekwentnej rozbudowie sieci bibliotek zlikwidowano analfabetyzm, a jeśli wziąć pod uwagę stan bibliotek odziedziczony po Rosji carskiej oraz uwzględnić zniszczenia spowodowane wojną domową lat 1919-1922 to sukcesy polityki bibliotecznej są niezaprzeczone i oczywiste dla każdego bezstronnego obserwatora. Rozporządzenia władz państwowych zmierzały do centralizacji zarządzania bibliotekami wszystkich typów, uregulowały ważną kwestię kształcenia kadr bibliotekarzy, a ponad wszystko zapewniły bibliotekom stałą pomoc finansową<sup>38</sup>.

Janina Skarzyńska skoncentrowała się na przedstawieniu niektórych nietypowych form działalności bibliotek publicznych jak np. utworzenie etatowych roznosicieli książek docierających do najbardziej odległych od centrów życia kulturalnego punktów czytelniczych. Innym nowatorskim posunięciem było zorganizowanie świetlic-czytelni na wsi. Czytelnie te stały się ośrodkami "wszelkiej kulturalnej pracy oraz aktywnej politycznej działalności włościańskiej masy". J. Skarzyńska zwróciła również uwagę na nierównomierny rozwój bibliotek w poszczególnych republikach, ponieważ obserwuje się stałą tendencję do gwałtownego wzrostu ilościowego bibliotek w regionach zamieszkałych przez mniejszości narodowe. Uwaga ta dotyczyła szczególnie Uzbekistanu i Turkmenii, gdzie w porównaniu z republikami centralnymi sieć bibliotek jest najbardziej rozwinięta<sup>39</sup>.

Dokonana powyżej próba rekonstrukcji poglądów i ocen sformułowanych na łamach polskich czasopism bibliotekarskich i oświatowych, a dotyczących funkcjonowania bibliotek i ich sieci w kilku krajach europejskich, skłania do skreślenia słów podsumowania. Uważna, wnikliwa obserwacja i analiza rozwiązań, jakie istniały i funkcjonowały w Anglii, Danii, Czechosłowacji, Niemczech, Włoszech, Hiszpanii i ZSRR świadczy o poszukiwaniu optymalnego modelu, który mógłby być ewentualnie zaadaptowany do warunków polskich. W ocenach bibliotekarzy okresu dwudziestolecia międzywojennego dominowały dwa wzajemnie się warunkujące i uzupełniające punkty widzenia: prawno-organi-

<sup>38</sup> B e r e z o w s k a - M o r s z t y n k i e w i c z o w a, Bibliotekarstwo na szerokim świecie: Związek..., s. 149.

<sup>39</sup> S k a r z y Ń s k a, op. cit., s. 117.

zacyjne aspekty polityki bibliotecznej władz poszczególnego państwa oraz kontekst polityczno-ustrojowy. Informacyjno-poznawczy cel, jaki przyświecał autorom wielu publikacji, spletał się nierozzerwalnie z opracowywanym projektem sprawnie funkcjonującego systemu bibliotecznego obsługującego szerokie warstwy społeczne i służebnego wobec potrzeb kultury narodowej. Zwraca uwagę mocno eksponowana problematyka dotycząca działalności bibliotek publicznych, oświatowych przy niemal zupełnym pominięciu zagadnień charakterystycznych dla bibliotekarstwa naukowego. Z aprobatą spotkały się te wszystkie systemy i rozwiązania, które posiadały prawne gwarancje ze strony władz państwowych przy jednoczesnej negatywnej postawie wobec prywatnych lub samorządowych inicjatyw nie wspartych finansową pomocą państwa. Interesujący i wart podkreślenia jest wspomniany już wątek interpretacyjny eksponujący wpływ ideologicznych podstaw wielu systemów politycznych na życie bibliotek, strukturę ich księgozbiorów, działalność informacyjno-dokumentacyjną, zasady udostępniania zbiorów, ich przechowywania itp. Dodać należy, iż skrajnie upolitycznione a narzucone bibliotekom zadania i cele ich działalności, realizowane w interesie totalitarnych reżimów, spotykały się z krytyką i dezaprobatą polskiego środowiska bibliotekarskiego.

Ян Яняк

ЕВРОПЕЙСКОЕ БИБЛИОТЕЧНОЕ ДЕЛО  
НА СТРАНИЦАХ ПОЛЬСКИХ СПЕЦИАЛИСТИЧЕСКИХ ЖУРНАЛОВ  
В ПЕРИОД МЕЖВОЕННОГО ДВАДЦАТИЛЕТИЯ  
ОБЗОР МНЕНИЙ, ТОЧЕК ЗРЕНИЯ И ИНТЕРПРЕТАЦИЙ

В статье пытались провести реконструкцию и анализ взглядов, оценок и интерпретаций, которые формулировали польские библиотекари в 1918-1939 гг., внимательно наблюдающие за тенденциями этих лет в европейском библиотечном деле, а прежде всего и организационно-правовой сфере. Публикуемые на страницах библиотечной прессы и прессы просвещения очерки содержат - как кажется - как информационно-познавательную цель, так и, своего рода, голоса принимающие участие в дискуссии над польскими законами, касающихся библиотечного дела. Произведены пробы поисков оптимальной модели, которую можно было бы принять в польских условиях. Обращается внимание на две взаимно обусловленные и дополняющие точки зрения:

организационно-правовые аспекты библиотечной политики властей отдельных государств и на системно-политический контекст. С одобрением встретились все те системы и решения, которые обладали правовыми гарантиями со стороны государственных властей, критически же воспринимались частные или самоуправленческие инициативы, не поддерживаемые правительственной финансовой помощью. Стоит подчеркнуть ту интерпретационную нить, которая экспонировала влияние идеологических основ политических систем на деятельность библиотек, структуру их книгохранилищ, информационно-библиографическую деятельность, принципы доступа до библиотеки и т.п.

Кроме того с критикой и осуждением встретились крайние политические задания и цели, несовместимые с гуманитарной функцией книги, навязанные библиотекам тоталитарными режимами.